Echo z Konwencji - Romanówka

Romanówka (woj. lubelskie)

Drodzy w Panu Bracia i siostry! Niech Najwyższy Stwórca napełnia Was duchem swoim świętym, a mądrość z góry pochodząca niechaj oświeca wszystkie drogi Ludu Bożego!

Najmilsi! Z przyjemnością dzielimy się z Wami wielkim błogosławieństwem Bożym, jakiego staliśmy się uczestnikami na 3-dniowej uczcie duchowej w Romanówce k/Lublina w dniach 29-30 kwietnia oraz 1 maja br. Bóg obficie pobłogosławił zamiary miejscowych braci, którzy w malowniczym położeniu przygotowali miejsce dla serdecznego ugoszczenia braci przyjezdnych. Ze wszystkich zakątków Polski przybyli bracia i siostry aby wspólnie uradować się w bratniej społeczności. Próżna stodoła w tej porze roku wraz z przystawionym dachem brezentowym dobrze pomieściła ponad 400 uczestników tej błogiej uczty. Bracia miejscowi uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby godnie przyjąć braci przyjezdnych, przygotowując smaczne posiłki cielesne i w miarę możności odpowiednie spanie. Bardzo budzącymi wykładami z Pisma Świętego służyło 5 braci zamiejscowych, którzy starali się podawać z tej świętej wyroczni jak najpiękniejsze przykłady i wskazówki życia chrześcijańskiego i wzajemnych obowiązków braterskich, ocenienia wielkich i kosztownych obietnic Bożych, zachęcając równoczesne do trwania w dobrym uczynku, w wierze Chrystusowej i w nieobłudnej miłości braterskiej. Było też bardzo wzruszające zeznanie świadectw, w którym niektórzy uczestnicy podzielili się swoimi doświadczeniami i próbami na podstawie Manny z dnia 1 maja. Ostatniego dnia odbył się chrzest. Dwóch braci pokazało zewnętrznym znakiem zanurzenia w wodzie swoje poświęcenie i ofiarowanie się Panu na służbę aż do śmierci. Życzymy im z głębi serca, aby Bóg pobłogosławił ich szlachetne zamiary, dodał im męstwa i odwagi do pokonania wszystkich trudności na drodze samoofiary i wprowadził ich z weselem przed oblicze swoje. Zaiste jest to w dalszym ciągu świadectwem, że droga cierpień dla Chrystusa się jeszcze nie skończyła, a zarazem z powagą patrzymy na werset z Obj. 3:11, który mówi: „Trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej”. W przerwach liczna młodzież, jak i braterstwo starsi wiekiem łączyli się w jeden chór, aby w hymnach dziękczynnych oddać cześć i chwałę Stwórcy Wszechświata. Lecz wszystkiemu się koniec przybliża. W miłej tej atmosferze nastał czas pożegnania. Z pewnością w sercach wszystkich obecnych pozostanie na długo pomnik miłych wspomnień. Toteż przed rozstaniem się zadecydowano, aby tymi błogosławieństwami podzielić się z wszystkimi braćmi i siostrami, którzy nie mogli przybyć na to miejsce, na łamach naszego pisma „Na Straży”, załączając dla wszystkich najserdeczniejsze braterskie pozdrowienie. Pokój Boży niech będzie z Wami wszystkimi.

Redakcja
R-
„Straż”